



d | a | t | e | g | o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 7 (391) 7 lipca 2024

Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na rok 2023/2024
Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła

Św. Marek, 6, 1-6 Odrzucenie Jezusa w Nazarecie [s. 2](#)

Ks. Dariusz Kowalczyk SJ: TVN zapłacił [s. 2-3](#)

Ks. Robert Skrzypczak: Atomowe uderzenie w papieża Benedykta XVI [s. 3-5](#)

Wystawa międzynarodowa Cuda Eucharystyczne na świecie [s. 8-9](#)

Prelekcja ks. prof. Waldemara Chrostowskiego do kapelanów wojskowych [s. 10-11](#)

Felietony: Alternatywna historia Noego [s. 11-12](#), Hodowla durni [s. 12](#)

Przemilczany dramat – rozmowa z Agnieszką Marianowicz-Szczygieł [s. 12](#)

Okienko dla poezji: Rota Śląska [s. 13](#), Kwiaty polne [s. 13](#)

Aleksandra Polewska: Matka Boska na cztery wiatry ich przegnała [s. 15-16](#)

Ks. Stanisław Juraszek: 80. rocznica Rzezi Wołyńskiej [s. 16-21](#)

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w Kokoszycach [s. 21-22](#)

Antoni Winiarski: La Paz i El Alto [s. 23-24](#)



Widok na La Paz z El Alto. Po lewej stronie Mururata 5859 m n.p.m., a po prawej stronie Illimani 6445 m n.p.m. Fot: Antoni Winiarski

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Św. Marek, 6, 1-6 Odrzucenie Jezusa w Nazarecie

Następnie odszedł stamtąd i udał się do swego rodzinnego miasta, a Jego uczniowie szli za Nim. W szabat zaczął nauczać w synagodze. Wielu słuchujących Go dziwiło się i mówiło: „Skądże to ma? Co to za mądrość została Mu dana? I takich nadzwyczajnych cudów dokonuje! Czy nie jest on cieślą, synem Maryi, a bratem Jakuba, Jozesa, Judy i Szymona? A Jego siostry, czy nie mieszkają tutaj wśród nas?”. I powątpiewali w Niego. A Jezus powiedział do nich: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i we własnej rodzinie prorok może być tak lekceważony”. I nie mógł tam dokonać żadnego cudu, tylko kilku chorych uzdrowił, kładąc na nich rękę. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
Najnowszy przekład z języków oryginalnych
z komentarzem, Edycja Świętego Pawła,
Częstochowa 2009, s. 2224*

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 12 VI 2024 r.

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Wasza Ojczyzna, od wieków chrześcijańska, nosi miano: Polonia semper fidelis. Jednak wytrwanie w wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi nie jest możliwe dzięki tylko ludzkiej sile, ale dzięki mocy Ducha Świętego. Wsłuchujcie się w Słowo Boże, niech będzie ono dla was natchnieniem, aby umieć odróżnić prawdę od fałszu, wolność od zniewolenia. Bądźcie wierni Bogu! Z serca wam błogosławię.

<https://episkopat.pl/papiez-do-polakow-wsluchujcie-sie-w-slowo-boze-aby-umiec-odroznic-prawde-od-falszu-wolnosc-od-zniewolenia/>

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Do ojczyzny

Co jednak ma uczynić Głowa Kościoła katolickiego, oprócz nawoływania do powrotu do źródeł? Dlatego Jan Paweł II ukuł przy okazji tego przemówienia do Polaków niezwykle hasło: „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”. Podobno nie było go w przygotowanym przemówieniu,

padło spontanicznie, jako skrót bogatej myśli, a nie jako prounijny slogan – jak to podchwyciły gazety. Jak je rozumieć? Oczywiście, w duchu wielkiej świętej Królowej Jadwigi. Jeśli Dekalog i Ewangelia stały się podwaliną Unii Lubelskiej, Ojciec Święty pragnął taki kierunek nadać budowaniu UE.

Inne pytanie, które rodziło się po przemówieniu Ojca Świętego, nie mniej ważne: czy odpowiednio zabezpieczyliśmy naszą przyszłość w Unii? Jan Paweł II to pytanie postawił bardzo wyraźnie, mówiąc: „wejście w struktury UE” winno odbyć się „na równych prawach z innymi państwami”. W tym stwierdzeniu zawierało się pytanie o to, czy został spełniony elementarny warunek, jakim jest godziwość integracji. Czy wynegocjowane warunki nie były dla Polski poniżające? Albo inaczej: czy wchodzimy do Unii na takich samych warunkach, jakie miały inne państwa „piętnastki”?

s. 146-147

Wybrał Stanisław Waluś

TVN zapłacił

Obchodzimy dziesięciolecie kanonizacji Jana Pawła II. Miliony wiernych modlą się za wstawiennictwem św. Jana Pawła Wielkiego. Warto przy tej okazji wspomnieć, że rok temu mieliśmy zorkiestrowany atak na Karola Wojtyłę, zatytułowany „Obrońcą pedofilów był”. Wydawnictwo Agora wydało książkę Ekkego Overbeeka „Maxima Culpa. Jan Paweł II wiedział”, a TVN 24 wyemitował film Marcina Gutowskiego „Franciszkańska 3”. (...)

Niektórzy duchowni katolicycy uznali, że w tej sytuacji przed takimi autorytetami jak Agora i TVN trzeba stanąć pokornie i na baczność i obiecać, że raz jeszcze prześwietlimy Karola Wojtyłę, by wszystko wyjaśnić. Grupa wykładowców historii Kościoła w seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych oświadczyła w specjalnym apelu: „Dostrzegamy potrzebę nieustannych badań nad osobą św. Jana Pawła II, obejmujących wszystkie zachowane źródła. (...)

Sprawę reportażu „Franciszkańska 3” zajęła się KRRiT, która, po zasięgnięciu opinii wielu ekspertów, stwierdziła, że nie spełnia on „kryteriów reportażu oraz standardów etyki dziennikarskiej”, i nałożyła na TVN karę w wysokości 550 tys. zł. Suma ta – jak poinformował przewodniczący KRRiT Maciej Świrski – wpłynęła na stosowny rachunek bankowy. Innymi słowy, TVN zapłacił nałożoną na niego karę za wyemitowaną „gadzinówkę”. (...)

Oczekiwałbym, szczególnie w kontekście zapłaconej przez TVN kary, jakiegoś kolejnego apelu, trochę innego w treści i wymowie. (...)

Zamiast uderzyć pięścią w stół, próbujemy nawzajem rozmawiać. Trafnie zauważył prof. Mieczysław Ryba, że w ataku na Jana Pawła II „nie chodziło o żadną pedofilię, o jakieś oczyszczenie, ale o wojnę kulturową, gdzie wszystko jest w istocie zero-jedynkowe: albo my, albo oni”. (...)

Jest czas nadstawiania drugiego policzka, ale jest też czas sprzeciwu, także przy wykorzystaniu instytucji publicznych. Paweł Apostoł, kiedy podczas przesłuchania u arcykapłana Ananiasza został uderzony w twarz, drugiego policzka nie nadstawił: „Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! – stwierdził. – Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie bić wbrew Prawu?” (Dz 23, 3). Dziś nie brakuje „pobielanych ścian” – tych, którzy chcą „opiłowywać katolików”. Trzeba się im tyleż mądrze, co zdecydowanie przeciwstawiać.

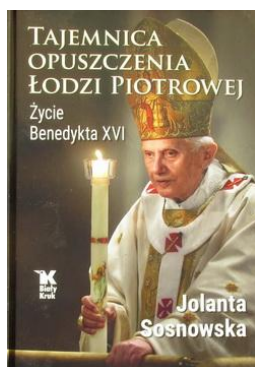
*Dariusz Kowalczyk SJ, Idziemy nr 19 (964),
12.05.2024, str. 9
Wybrał Stanisław Waluś*

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. zamieszczane są fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. XV)



Jolanta Sosnowska
**Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej**
Życie Benedykta XVI
Biały Kruk, Kraków 2023

Rozdział 3: Wybitny, wielkiej sławy teolog

Ks. Ratzinger podał w wątpliwość tezę, jakoby św. Bonawentura i inni teolodzy XIII w. posługiwali się już odpowied-

niem pojęcia „Objawienie” we współczesnym rozumieniu tego słowa. Doszedł ponadto do wniosku, że ludzie średniowiecza nigdy nie rozumowali wedle protestanckiej zasady *sola scriptura*. Już wtedy twierdził, że Objawienie „zawsze jest czymś więcej niż tylko zapisanym słowem” i że poprzedza ono Pismo Święte. A to oznacza, „że nie może istnieć w czystej postaci *sola scriptura* [tylko Pismo], że oprócz Pisma konieczny jest podmiot poznający, jakim jest Kościół. Pozwala to zrozumieć istotny sens tradycji”. Przy myśli tej Benedykt XVI pozostał i stale do końca życia ją rozwijał. (...)

Ks. prof. Joseph Ratzinger stał się bardzo cenionym i wielce poszukiwanym wykładowcą dogmatyki oraz teologii fundamentalnej. Angażowały go prestiżowe niemieckie uniwersytety: Fryzynga (1952-59), Bonn (1959-63), Münster (1963-66), Tybinga (1966-69), Ratzbona (1969-77). Jego teologiczna sława z roku na rok zataczała coraz szersze kręgi, wykraczając poza Niemcy. Jego wykłady studenci uznawali z podziwem za żywe i pasjonujące. Objawiały nie tylko ogrom wiedzy i własnych przemyśleń, ale też miłość do Boga i Kościoła, ogrom szczerej wiary. (...)

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach „Dłatego”, Stanisław Waluś

Atomowe uderzenie w papieża Benedykta XVI

Ratzinger, który walczył z panującym relatywizmem, nigdy nie zaakceptowałby „otwarcia” na świat gejów i politykę płci. Nigdy nie upadłby na twarz przed zglobalizowanym „światem”. Tymczasem wielkim globalistycznym potęgą się spieszy, a Ratzinger był wyraźną przeszkodą, spowolnieniem ich błyskawicznej trajektorii – pisze felietonista Opoki, **ks. Robert Skrzypczak**.

W tle nagłej i nieoczekiwanej rezygnacji z urzędu Następcy św. Piotra w dniu 11 lutego 2013 r. przez papieża Benedykta XVI, jak się okazuje, znalazło się dziwne zdarzenie dotyczące tak zwanego Banku Watykańskiego, oficjalnie nazywanego Istituto per le Opere di Religione (IOR). Otóż, watykański IOR został niespodzianie wykluczony z międzynarodowego systemu SWIFT. W ten sposób Watykanowi zostały uniemożliwione jakiejkolwiek płatności, a Kościół został potraktowany jak państwo terrorystyczne, podobnie jak wcześniej Iran, a teraz Rosja. **Była to dobrze przygotowana procedura**

atomowa wymierzona w urzędującego papieża i jego Kościół, by go doprowadzić do ruiny.

Gniew Bestii

Mało kto wie, czym jest SWIFT (akronim oznacza Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication). W założeniu chodzi o globalną „izbę rozliczeniową” zrzeszającą 10 500 banków funkcjonujących w 215 krajach świata. W rzeczywistości zaś jest to najbardziej ukryty i niekwestionowany ośrodek amerykańsko-globalistycznej potęgi finansowej, maczuga szantażu, na którym opiera się hegemonia dolara, a jednocześnie najpotężniejszy środek szpiegostwa gospodarczego i politycznego, najbardziej przerażający sposób, za pomocą którego globalne finanse miażdżą nogi państwom, które nie są im posłuszne.

Przykładem działania tej finansowej dyktatury światowej był Centralny Bank Iranu, który został wykluczony z sieci SWIFT w odwecie za rzekomy program nuklearny. W konsekwencji Iran nie mógł już sprzedawać swojej ropy naftowej w dolarach, a jego karty kredytowe nie były już za granicą obsługiwane, tak iż Teheran stracił możliwość przeprowadzania wszelkich międzynarodowych transakcji finansowych inaczej niż gotówkowo i potajemnie, w nielegalnych formach. (...)

Zastosowanie gróźb pod adresem Moskwy wykluczenia jej z sieci SWIFT w odwecie za agresję wojskową przeciwko Ukrainie, co łączyło się z ogromnymi szkodami dla gospodarki kraju, przyspieszyło wdrożenie przez układ BRICS, łączący Rosję, Chiny, Brazylię i Indie, własnego alternatywnego w stosunku do SWIFT rozliczania transakcji w juanach i rublach, a nie w dolarach, by w ten sposób uniknąć wywieranego przez Amerykanów szantażu na suwerenne państwa.

Czy tego typu arsenał wywierania wpływu mógł zostać użyty także przeciwko Kościołowi katolickiemu? Otóż, jak podał belgijski portal Media-Presse – a warto zauważyć, że SWIFT ma swoją siedzibę w Belgii – w dniach poprzedzających rezygnację z urzędu papieża Benedykta XVI w stosunku do Stolicy Apostolskiej została zastosowana procedura wykluczenia, w efekcie czego wszelkie transakcje finansowe Państwa Watykańskiego zostały zablokowane, przy czym ich odblokowanie nastąpiło zaraz po tym, jak Ojciec Święty ogłosił swoją rezygnację. Nie czekano nawet na wybór następcy. Jak stwierdzili autorzy portalu Media-Presse, „główne przyczyny tej historii nie zostały wyjaśnione, ale ja-

sne jest, że SWIFT interweniował bezpośrednio w kierowanie sprawami Kościoła”. Kościół został potraktowany jako państwo „terrorystyczne”. I to nie byle jakie, ponieważ – dla porównania – kilkanaście banków na terenie Iraku i Syrii, które uprzednio wpadły w ręce tak zwanego Państwa Islamskiego, „nie zostało wykluczonych ze SWIFT-u” i nadal mogły dokonywać transakcji międzynarodowych, tymczasem w następstwie uderzenia ze strony systemu nadzoru USA struktury Watykanu nie mogły już utrzymywać nuncjatur ani wysyłać środków dla podtrzymania katolickich misji i instytucji charytatywnych działających w ubogich krajach. Wszystkie bankomaty w Watykanie zostały zablokowane. Kościół Benedykta XVI nie mógł już „sprzedawać ani kupować”, co też Apokalipsa św. Jana zapowiadała w stosunku do tych, którzy „nie mają znamienia – imienia Bestii”.

Biblijna Bestia – jak podkreśla Księga Apokalipsy – została wyposażona w środki do tego, by „wszczać walkę ze świętymi i zwyciężyć ich” (Ap 13, 7-17). Ksiądz Dolindo wyjaśniał: „U wielu imperiów i królestw, które jak dotąd powstały, można dostrzec dokładne cechy apokaliptycznej Bestii: szybkość pantery, brutalną siłę niedźwiedzich łap, lwią pychę panowania. Szybkość osiągnęła swój szczyt poprzez parę i elektryczność, siła i porywczosć – poprzez maszyny i wynalazki wojenne, pycha władzy – poprzez politykę rabunku i centralizacji” [Komentarz do Apokalipsy św. Jana, s. 377]. Sędziwy papież emeryt w jednej ze swych ostatnich w życiu wypowiedzi – w wywiadzie udzielonym Peterowi Seewaldowi – przestrzegał przed „duchową dyktaturą antychrysta”. Mówił: „Prawdziwe zagrożenie dla Kościoła, a tym samym dla posługi Piotra, znajduje się jednak nie w tych rzeczach, lecz w światowej dyktaturze pozornie humanistycznych ideologii; odrzucanie ich oznacza wykluczenie z podstawowego społecznego konsensusu. Sto lat temu wszyscy uważaliby, że mówienie o małżeństwie homoseksualnym jest czymś absurdalnym. Dziś każdy, kto się temu sprzeciwia, naraża się na społeczne wykluczenie. To samo odnosi się do aborcji i tworzenia ludzi w laboratorium. Współczesne społeczeństwo jest w trakcie formułowania antychrześcijańskiego credo, a przeciwstawianie się mu jest karane społeczną ekskomuniką. Strach przed tą duchową mocą Antychrysta jest więc aż nazbyt naturalny i przeciwstawianie się temu naprawdę wymaga po-

mocy modlitewnej całej diecezji i Kościoła powszechnego”.

Ratzinger, który walczył z panującym relatywizmem, **nigdy nie zaakceptowałby „otwarcia” na świat gejów i politykę płci**. Nigdy nie upadłby na twarz przed zglobalizowanym „światem”. Tymczasem wielkim globalistycznym potęgą się spieszy, a **Ratzinger był wyraźną przeszkodą, spowolnieniem ich błyskawicznej trajektorii**.

Biały terrorysta

Uderzenie, które w lutym 2013 roku poszło w kierunku papieża Benedykta XVI miało sprawić, że życie gospodarcze Watykanu legnie w gruzach. **Niemniej, gdy tylko zauważono, że helikopter zabiera z Rzymu sędziwego biskupa w białej sutannie, SWIFT został odblokowany**. Zostały przywrócone transakcje pieniężne w Watykanie, ponownie zadziałały bankomaty, bankowe możliwości znów mogły ogarnąć utracone części świata. Nie czekano na wybór nowego papieża. **Wystarczył fakt, iż wydalony został na dobre „biały terrorysta”**. Na rozległych i nieosiągalnych salonach pomiędzy Wall Street a Waszyngtonem i Londynem wiedziano, że konklawe odda tron komukolwiek, byle tylko nie był tak przykry dla systemu, jak ów Bawarczyk. (...)

W nagrany na kilka dni przed śmiercią papieża emeryta wywiadzie ks. Georg Ganwsein ujawnił: **„W Watykanie diabeł działał przeciwko Benedyktowi XVI”**. Człowiek najbliższy zmarłemu papieżowi dodał: „Słowo skandal jest z pewnością nieco mocne, ale prawdą jest, że za pontyfikatu było wiele problemów: Vatileaks, potem IOR [Bank Watykański]. Ale oczywiście jest, że – jak powiedziałby papież Franciszek – zły, diabeł nigdy nie śpi. To jasne, zawsze próbuje dotknąć, uderzyć tam, gdzie odsłonięte są nerwy, a to boli bardziej”. Osobisty sekretarz Benedykta XVI, który był z nim do ostatnich chwil życia, powiedział z całą stanowczością: „Czułem, że diabeł był bardzo przeciwny papieżowi Benedyktowi”.

Po śmierci papieża emerytowany generał armii włoskiej Piero Laporta zamieścił na blogu watykańskiego korespondenta Marco Tosattiego („Stilvm Curiae”) dość kontrowersyjny, wręcz szokujący artykuł pod tytułem: „Krąg rzymski i USA chcieli, aby Benedykt złożył rezygnację”. W tym rzekomym „kręgu” znajdował się – jak stwierdził gen. Laporta – „czołowy emisariusz rządu USA, mający ręce zanurzone w finansach (gdzie nadal pracuje) i we

włoskiej polityce, a także pewna osobistość pracująca na najwyższych szczeblach amerykańskiej agencji wywiadowczej NSA. Obaj oni przechwalali się rezygnacją, do której Benedykt XVI wkrótce miał zostać przymuszony wraz z upływem pierwszych tygodni pontyfikatu”. Aluzja włoskiego generała jest oczywista i wskazuje wprost na Biały Dom, zajmowany w okresie rezygnacji Benedykta XVI przez dwukrotnego prezydenta USA Baracka Obamę. Wspomnienia Laporty można wzbogacić o dywagacje innego włoskiego dziennikarza, prowadzącego w telewizji publicznej program „Italia oggi” Tino Oldaniego, który powiedział w przeddzień pogrzebu papieża: „Prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 2009–2017 inicjował i realizował idee, których papież w żaden sposób nie mógł podzielać”. Obama był prekursorem «nowych praw» w sprawach seksualnych i rzecznikiem odpowiadających im rozwiązań legislacyjnych. Ta postępową linią, realizowaną przez elity USA, w tym przez agencję NSA, pod patronatem prezydenta Obamy, spotykała się z przychylnością mediów głównego nurtu oraz ruchów wspierających środowiska LGBT, i jako taka była eksportowana do krajów Europy.

Znamienne, że 22 stycznia 2017 czasopismo «The Remnant» opublikowało list otwarty czołowych amerykańskich katolików skierowany do nowo wybranego prezydenta Donalda Trumpa, informując go o powodach do uzasadnionych obaw, iż „za czasów administracji Obamy został przyjęty plan «zmiany władzy» w Watykanie”. Autorzy dołączyli doń także prośbę o wyjaśnienie „dziwnej historii zawieszenia międzynarodowych transakcji pieniężnych z Watykanem przed rezygnacją Benedykta, wznowionych bezpośrednio po jego ustąpieniu”.

Wielokrotnie już opisywano dramatyczny przebieg pontyfikatu wielkiego teologa Benedykta XVI. W ciągu wszystkich lat zarządzania Kościołem był poddawany systematycznym i ciągłym atakom, aż wreszcie znalazł się w sytuacji ewidentnej izolacji, co tylko potwierdziło jego przestrożę przed nadciągającą „dyktaturą antychrysta”.

<https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/Skrzypcza/k/atomowe-uderzenie-w-papieza-benedykta-xvi>
Publikacja 11 marca 2024 r.

Nadesłał i wybrał Wojciech Pillich

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia

Non possumus wczoraj i dziś

Po dwóch tygodniach został przewieziony w nocy do Stoczka Klasztornego, miejsca bardziej odosobnionego, położonego 30 km od wschodniej granicy. Tutaj prymasa strzegło 30 funkcjonariuszy SB. Przeznaczona dla więźnia cela nie miała ogrzewania, jej ściany w zimie pokrywały się lodem i szronem. W futrynie drzwi zewnętrznych wmontowane było urządzenie sygnalizujące każde wyjście do ogrodu. Więzień był podsłuchiwany. Korespondencję kontrolowano i cenzurowano, nawet wycinano z listów fragmenty tekstów. Ksiądz kardynał próbował nawiązać kontakt z rządem, ale jego pisma pozostawały bez odpowiedzi. Nie miał też dostępu do prasy. Swój los zawierzył więc Matce Najświętszej, oddając się Jej w niewolę miłości. Nastąpiło to 8 grudnia 1953 r. (...)

Lidia Dutkiewicz, Sieci nr 42 (360),

21-27 X 2019, s. 85-87

Wybrał Stanisław Waluś,

ciąg dalszy w następnym numerze „Dłatego”

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Wierny do końca

O procesie beatyfikacyjnym ks. Jana Machy opowiada ks. dr hab. Damian Bednarski.

(ciąg dalszy z czerwcowego „Dłatego”)

Ks. Damian Bednarski: (...) Dziewięciu teologów zbadało sprawę – tym razem weryfikując, czy rzeczywiście udowodniony został męczeński charakter śmierci.

Szymon Babuchowski: W jaki sposób się tego dowodzi?

Ks. Damian Bednarski: Zaczyna się zawsze od przedstawienia biografii kandydata na ołtarze – od urodzenia do śmierci. Następnie trzeba pokazać – na podstawie dokumentów męczeństwo w aspekcie materialnym, czyli w tym przypadku proces uwięzienia, katowania ks. Jana Machy i jego śmierci. Potem pokazać również męczeństwo od strony formalnej, czyli jak to prześladowanie odbierał sam ksiądz Macha: czy się buntował, czy przyjmował go spokojnie, czy w tym wszystkim zachował wiarę. Męczeństwo formalne trzeba też było przedstawić z punktu widzenia prześladowców – pokazać z jakich pobudek znęcali się nad nim i doprowadzili do Jego śmierci. Udowodnić, że zaangażowanie charytatywne ks.

Machy, jego kapłańska wrażliwość na potrzebujących wzbudziły w nich nienawiść; sprowokowały ich do tego, żeby go zamordować. Przedstawić także na podstawie świadectw, cnoty sługi Bożego. I sławę męczeństwa, czyli przekonanie istniejące w pewnych grupach, np. w rodzinie czy wśród znajomych, że to faktycznie jest męczennik, że on umarł za wiarę.

Szymon Babuchowski: Jakiego rodzaju wątpliwości pojawiały się na etapie rzymskim?

Ks. Damian Bednarski: Trzeba było zmierzyć się z tym, co zapisano w wyroku śmierci, gdzie Niemcy zastosowali taką formułę, że ksiądz Macha jest skazany za zdradę stanu. Musiałem więc wyjaśnić, jak Niemcy rozumieją zdradę stanu. Udowodnić, że ks. Jan Macha, owszem, działał w konspiracji – mówię o działalności charytatywnej – ale nie dało się wtedy inaczej działać. Caritas, wraz z przyjściem Niemców na Górny Śląsk, została tak jak wiele sfer życia, zaanektowana przez nich. Pomagała więc tylko tym, którym Niemcy chcieli pomagać – na pewno nie rodzinom powstańców śląskich, więźniów obozów koncentracyjnych, partyzantów czy żołnierzy armii polskiej.

Gość Ekstra, Rok 2021, Śląski Męczennik, s. 26-29

Wybrał Stanisław Waluś

Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na rok 2023/2024 Uczestniczę we wspólnocie Kościoła

Lipiec 2024: Zadania małżonków: tworzenie wspólnoty osób

2024.07.07 – Miłość fundamentem małżeństwa i rodziny

2024.07.14 – Sakramentalność małżeństwa

2024.07.21 – Kobieta i mężczyzna – różnić się jest OK

2024.07.28 – Więź międzypokoleniowa

Sierpień 2024: Zadania małżonków: służba życiu

2024.08.04 – Przekazywanie życia

2024.08.11 – Wychowanie dzieci

2024.08.18 – Osoby starsze w rodzinie

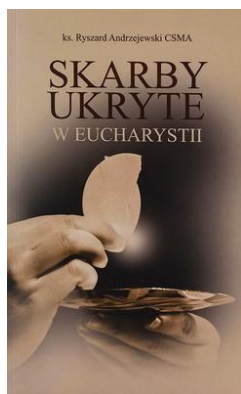
2024.08.25 – Osoby chore i z niepełnosprawnością

Dany temat można rozwinąć korzystając z linku:

<https://www.rodzina.archidiecezjakatowicka.pl/wazne/287-uczestnicze-we-wspolnocie-kosciola>

Kongres Eucharystyczny Diecezji Gliwickiej 24 III 2024 r. – 30 V 2024 r. cz. VII

<https://diecezja.gliwice.pl/news/kongres-eucharystyczny-2024>



Warto przeczytać

Skarby ukryte w Eucharystii
Ks. Ryszard Andrzejewski
CSMA

Wydawnictwo Michalineum
Niniejsza książka ma na celu dać nam przyrząd do otworzenia skarbcza Mszy Świętej i karmienia się jej mocą. A jest to niezwykła moc, skoro sam Jezus o Eucharystii powiedział: „Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 48–51). Autor w bardzo przystępny sposób opisuje Mszę św. „krok po kroku”, przedstawiając poszczególne jej części, poczynając od wejścia do kościoła na Eucharystię, aż po ostatnie słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa” i modlitwę egzorcyzmu prostego. Dzięki aneksom czytelnik zrozumie, czym jest Komunia duchowa oraz zapozna się z przeżywaniem Mszy św. według bł. Bronisława Markiewicza oraz w opracowaniu bpa Wacława Świerżawskiego.

<https://michalineum.pl/pl/p/Skarby-ukryte-w-Eucharystii/279>

Księgarnia Niedziela Poleca

Scott L. Smith Jr.: „Władca Pierścieni i Eucharystia”, Wydawnictwo: Paulinianum

o. Kazimierz Lubowicki OMI: „Życie małżeńskie uczynić Eucharystią”, Wydawnictwo: Paulinianum

Scott Hahn: „Uczta Baranka. Eucharystia – niebo na ziemi”, Wydawnictwo: Edycja Świętego Pawła

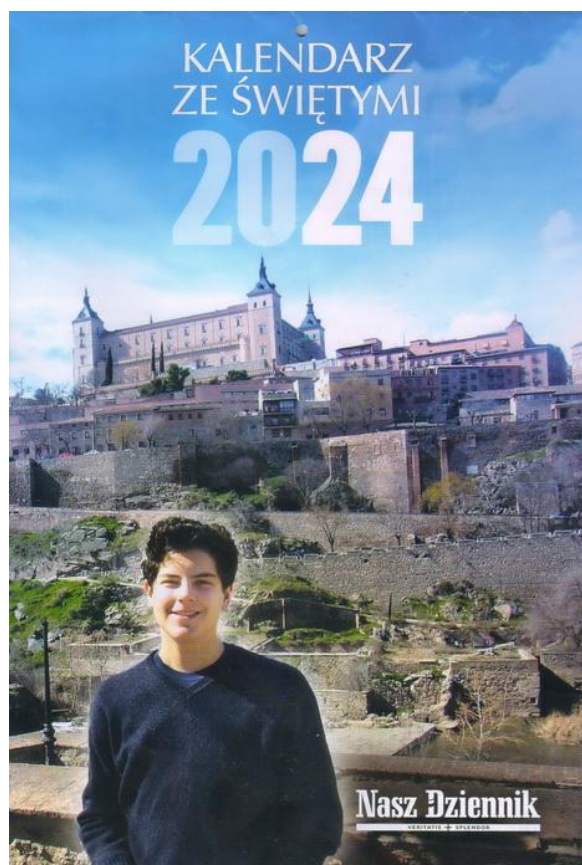
Nicola Gori: „Eucharystia. Moja autostrada do nieba”, Wydawnictwo: eSpe

Dariusz Piórkowski SJ: „Ciało dla Ciała. Eucharystia i duchowa terapia”, Wydawnictwo: WAM
Cuda Eucharystyczne w Polsce, praca zbiorowa, Wydawnictwo M

Zamówienia: ksiegarnia.niedziela.pl • +48 34 324 36 45 • ksiegarnia@niedziela.pl

Niedziela, nr 18, 5 V 2024, s. 82

Kalendarz „Naszego Dziennika” na 204 rok



KALENDARZ ZE ŚWIĘTYMI 2024. Nasz Dziennik.



MAJ. BŁOGOSŁAWIONY CARLO ACUTIS
2024 Nasz Dziennik

Jedyne, co uczyni nas pięknymi w oczach Boga, to sposób, w jaki Go kochaliśmy, i w jaki sposób kochaliśmy naszych braci.

Wystawa międzynarodowa Cuda Eucharystyczne na świecie

Wprowadzenie

Jako dziecko słyszałem (chyba od Mamy) o dwóch cudach. Ksiądz w czasie przeistoczenia zwątpił w wypowiedziane przez siebie słowa i na opłatku pojawiły się strużki krwi. Drugi to cud w Poznaniu, gdzie kilku Żydów postanowiło sprawdzić, czy po konsekracji komunikant jest czymś innym niż przed. Opis tego cudu jest na planszy poniżej. Gdy byłem z rodziną w Rudach Raciborskich, widziałem tam wystawę o cudzie w Lanciano. Wtedy pomyślałem sobie, że szkoda, że podczas rekolekcji akademickich w Gliwicach ksiądz mówiąc o potrzebie wiary w Eucharystię nie powiedział nic o cudach eucharystycznych.

W zeszłym roku w kościołach była prezentowana „Wystawa międzynarodowa Cuda Eucharystyczne na świecie”. Pomysłodawcą i wykonawcą jest Carlo Acutis. Widziałem ją w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach, natomiast zdjęcia zrobiłem w przedsionku kaplicy kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

Zdjęcia z wystawy



Kaplica Miłosierdzia Bożego.



Wystawa w przedsionku kaplicy.



Wystawa międzynarodowa. CUDA EUCHARYSTYCZNE NA ŚWIECIE. SŁUGA BOŻY CARLO ACUTIS (*Londyn 3 maja 1991 – + Mediolan 11 października 2006). „Być zawsze połączonym z Jezusem – oto mój plan na życie”. (...)



Cud Eucharystyczny w POZNANIU, POLSKA, 1399. W 1399 roku w Poznaniu, kilku mężczyzn sprzeciwiających się wierze chrześcijańskiej, przekonało pewną panią domu, by ukradła trzy konsekrowane hostie. Kobieta, skuszona obietnicą sówitej zapłaty, ukradła trzy Hostie. Niezwłocznie po tym, jak złoczyńcy otrzymali Hostie, zeszli do podziemi budynku mieszkalnego, położyli je na stole i dokonali profanacji, przebijając je przy pomocy szydła. Nagle, z Hostii zaczęła sączyć się krew, która zmoczyła twarz niewidomej dziewczyny należącej do tej grupy, która natychmiast odzyskała wzrok. (...)



Cud Eucharystyczny w SOKÓLCE, POLSKA 12 PAŹDZIERNIKA 2008.

Dnia 12 października 2008 roku, konsekrowana Hostia wypadła z rąk kapłana, podczas gdy udzielał Komunii Świętej. Ksiądz podniósł komunikant i umieścił go w tabernakulum w naczyniu wypełnionym wodą. (...)



CUDOWNE PRZYJMOWANIE CIAŁA PAŃSKIEGO.

Informacja końcowa

Więcej o cudzie w Poznaniu można się dowiedzieć korzystając z linków:

<https://trzyhostie.pl/sanktuarium/historia-cudu/>
<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4546579/najswietsze-trzy-hostie-cud-eucharystyczny-w-poznaniu-w-1399-roku>

<https://www.fronda.pl/a/Niepoprawny-politycznie-Poznanski-Cud-Eucharystyczny,216289.html>

<https://archpoznan.pl/pl/legenda-o-trzech-hostiach>

<https://www.ekai.pl/poznan-dyskusja-o-cudzie-eucharystycznym-w-sanktuarium-bozego-ciala>

Tekst i zdjęcia (IX 2023 r.) Stanisław Waluś

Opracowanie całości Stanisław Waluś



Cud Eucharystyczny w Legnicy, POLSKA 2013.

Dnia 25 grudnia 2013 roku, w kościele pod wezwaniem Świętego Jacka w Legnicy, podczas Mszy Świętej, w momencie udzielania Komunii Świętej, Komunikant upadł przez nieuwagę na podłogę, po czym został natychmiast umieszczony w naczyniu z wodą i zamknięty w tabernakulum, zgodnie z wytycznymi Kodeksu Prawa Kanonicznego określającymi postępowanie w takich przypadkach. (...)

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Początki ruchu ekumenicznego

Druga połowa XIX wieku to okres powstawania międzynarodowych związków chrześcijańskich (np. Alians Ewangeliczny) i światowych

związków wyznaniowych (np. Konferencja Biskupów Anglikańskich w Lambeth).

W 1910 roku w Edynburgu odbyła się I Światowa Konferencja Misyjna, która zapoczątkowała następną fazę rozwoju ruchu ekumenicznego, stając się wzorem do naśladowania dla późniejszych podobnych wydarzeń. Powołany podczas konferencji Komitet Kontynuacji Pracy w 1921 roku przekształcił się w Międzynarodową Radę Misyjną, dając początek misyjnemu nurtowi ruchu ekumenicznego. W dwudziestolecie międzywojennym powstały także dwa kolejne nurty – doktrynalny i praktyczny, reprezentowane odpowiednio przez Komisję Wiara i Ustrój Kościoła oraz Komisję Praktyczne Chrześcijaństwo. W ich pracach brali udział przedstawiciele Kościołów anglikańskich, protestanckich, prawosławnych i starokatolickich. Komisja Wiara i Ustrój Kościoła skupiła się na pracach, związanych z zacieraniem różnic w doktrynach i strukturach kościelnych. Jej pracom zostały poświęcone konferencje o zasięgu światowym w Lozannie w 1927 roku i Edynburgu w 1937 roku. Komisja Praktyczne Chrześcijaństwo dążyła do uświadomienia chrześcijanom potrzeby pokojowego rozwiązania konfliktów na tle religijnym. Komisja ta zorganizowała światowe konferencje w Sztokholmie w 1925 roku i Oksfordzie w 1937 roku. W 1938 roku nurty doktrynalny i praktyczny połączyły się, powołując Komitet Tymczasowy Światowej Rady Kościołów. (...)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekumenizm#Historia_ruchu_ekumenicznego

*Ciąg dalszy w następnym numerze „Dlatego”
pobrał Stanisław Waluś*

Prelekcja księdza profesora Waldemara Chrostowskiego do kapelanów wojskowych na Jasnej Górze na temat dialogu z Żydami

Niemcy w latach 50. i 60. zapłacili Izraelowi ponad 100 miliardów marek. Dzięki czemu to państwo okrzepło. A kiedy źródło niemieckie wyschło, wtedy zaczęto szukać możliwości gdzie indziej. Oczywiście Izrael jest stale utrzymywany przez Stany Zjednoczone. Roczna subwencja bezzwrotna Ameryki na rzecz Izraela wynosi według źródeł oficjalnych 10 miliardów dolarów. A ponadto każdy Żyd mieszkający na terenie Ameryki jest opodatkowany na rzecz Izraela. Więc Izrael może się rozwijać.

Myśmy bardzo wielu z tych rzeczy przedtem po prostu nie wiedzieli. Obracaliśmy się w tych kategoriach moralnych, a te kategorie moralne były przekładane na kategorie finansowe. Kiedy więc zaczęliśmy mówić o współczuciu, to współczucie również w Polsce zaczęło przekładać na żądania finansowe, obliczone na około 65 miliardów dolarów. I zaczęto dawać do zrozumienia, że któregoś dnia ci, którzy współczują Żydom, muszą stać się sojusznikami w wywieraniu presji.

Testem była sprawa Oświęcimia. Nie sposób tego choćby pokrótce streszczać, przypomnę tylko, że Żydzi mocno domagali się przeniesienia sióstr karmelitanek. W tej sprawie zostało podpisane zobowiązanie, które w Polsce w ogóle nie było konsultowane, a w momencie kiedy sygnatariusze tego zobowiązania nie mogli się z niego wywiązać, wówczas całe ostrze skierowano przeciwko Janowi Pawłowi II, grożąc bojkotem papieskich pielgrzymek. I w tamtych warunkach Komisja Episkopatu Polski musiała niejako wspomóc Ojca Świętego, a w każdym razie zaoszczędzić ewentualnego wstydu. Karmelitanki zostały przeniesione. To był tylko początek.

Potem pojawiła się sprawa krzyża na Żwirowisku. Gdyby krzyż został przeniesiony, to pojawiłaby się sprawa usunięcia wszystkich krzyży na terenie Oświęcimia, tak żeby nie było ich widać z obozów Birkenau. A potem kolejne żądania.

Dzięki Bogu na pewnym etapie przede wszystkim ksiądz prymas powiedział nie. Krzyż jest i będzie. Rozpoczęła się wielka nagonka przeciwko prymasowi. Przeżył ją bardzo, ale jest faktem, że krzyż został. Skoro ten etap nie został przeskoczony, to nie posunięto się dalej.

A dlaczego to było takie ważne? Bo w ten sposób chciano dokonać judaizacji Auschwitz jako symbolu zagłady Żydów i całą II wojnę światową sprowadzić do wojny przeciwko Żydom, do zagłady Żydów. Cała inna martyrologia nie wchodziłaby w rachubę. A skoro inni wymordowali Żydów, to ci inni to nie tylko Niemcy, ale to również Polacy, Litwini, Łotysze, Ukraińcy, Białorusini i Bóg wie kto jeszcze. I potem tę odpowiedzialność narzuconą sztucznie należało przełożyć na odpowiedzialność ekonomiczną.

Skoro to nie zdało egzaminu w sprawie z Auschwitz, przerzucono się na Jedwabne. Jedwabne było przygotowywane od trzech lat. Starannie i precyzyjnie. Kiedy mówiliśmy o tym wcześniej, to specjalnie nas nie chciano słuchać. Ksiądz prymas dostawał również, miał bardzo dobre informacje, że Jedwabne się szykuje. To jest starannie przygotowana kampania. Chodziło

w niej o to, żeby z Polaków uczynić współsprawców holokaustu obok Niemców.

Ale nie tylko o odpowiedzialność moralną chodzi, tylko o odpowiedzialność polityczną. W związku z tym ostrzegaliśmy kancelarię prezydenta i premiera, że nie wolno doprowadzić do tego, żeby polski rząd miał przeproszać Żydów, ponieważ w języku dyplomatycznym za przeprosinami idą pieniądze.

Proszę sobie przypomnieć na przykład kasus tego samolotu amerykańskiego zestrzelonego w Chinach. Amerykanie bardzo długo nie chcieli przeprosić, ponieważ doskonale wiedzieli, że jeżeli przeproszą, to muszą potem Chińczykom płacić. (...)

<https://gloria.tv/share/4mzrt1wAQjcgDUBSbL1zmnhDk>

*Przedstawiają Jan Świtkowski, Stanisław Waluś
Ciąg dalszy w sierpniowym „Dlatego”*

Wojna w Ukrainie. Cz. XVI. Bandytyzm rosyjskiego agresora

Rosjanie chcieli zagłodzić Mariupol

Oblężenie Mariupola było jednym z najbrutalniejszych epizodów trwającej wojny na Ukrainie. Śledztwo międzynarodowej organizacji GRC we współpracy z rządem w Kijowie wykazało, że Rosjanie używali przeciwko jego mieszkańcom głodu. Poinformowano już o tym Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze.

Mariupol to miasto portowe w obwodzie donieckim. Przed wojną zamieszkiwało je 400 tys. osób. Zostało zaatakowane już pierwszego dnia inwazji. Wkrótce potem Rosjanie rozpoczęli niezwykle brutalne oblężenie, podczas którego bombardowali miasto, uszkadzając 90 proc. budynków. W jego trakcie zbombardowali m.in. szpital położniczy i budynek Teatru Dramatycznego, w którym schronili się mieszkańcy.

Najeźdźcy zdobyli miasto w maju 2022 r. Według zachodnich wywiadów obecnie prowadzą tam jego rusyfikację. Szacuje się, że w oblężeniu życie straciło ponad 20 tys. osób.

GRC stwierdziła w swoim śledztwie, że Rosjanie od początku nie przejmowali się cywilnymi ofiarami oblężenia. Ich śmierć była częścią planu Kremla. Cariona Murdoch, jedna z prawniczek tej organizacji, powiedziała dziennikarzom brytyjskiego „Guardiana”, że oblężenie miało cztery fazy. W pierwszej Rosjanie atakowali infrastrukturę krytyczną, by pozbawić miasto prądu, wody i ogrzewania. W drugiej atakowali ewakuujących

się cywilów, równocześnie nie dopuszczając do miasta jedzenia i pomocy humanitarnej. W trzeciej wzięli na cel pozostałą infrastrukturę, a także punkty rozdawania pomocy humanitarnej i wody. W ostatniej fazie skupili się na zniszczeniu całej reszty. (...) Nie ma wątpliwości, że wina Putina i rosyjskiej armii jest oczywista. Celowe pozbawienie cywilów dostępu do żywności i krytycznych usług, jak ogrzewanie w zimie czy wody pitnej, to zbrodnia wojenna. (...)

Rosjanie popełniają zbrodnie wojenne od samego początku inwazji. Kilka dni temu ujawniono, że śledztwo MTK i ukraińskiej prokuratury udowodniło istnienie rosyjskich katowni na okupowanych terytoriach, w których torturowano cywilów i jeńców. Dotychczas odkryto 160 takich miejsc, do których trafiło ok. 6 tys. osób. Prokurator generalny Ukrainy Andrij Kostin powiedział, że zbierane są kolejne dowody rosyjskiego bestialstwa.

*Wiktor Młynarz, Gazeta Polska Codziennie,
nr 115 (3705), 14-16 VI 2024, s. 9
Wybrał Stanisław Waluś*

Alternatywna historia Noego

Zgadzam się z ogromną większością biblistów, że Biblia to nie historia świata, ale przekaz podstawowych prawd wiary i relacji między Bogiem i człowiekiem. A z tego punktu widzenia nie ma żadnego znaczenia czy potop był wydarzeniem historycznym czy nie. Dla tego, odkładając na bok kontekst religijny, spróbujmy wyobrazić sobie alternatywną historię Noego.

Noe, dowiedziawszy się o mającym nastąpić potopie, przystępuje do budowy Arki. Próbuje też zachęcić innych żeby poszli w jego ślady. Ale ludzie mają inne plany. Owszem, słyszeli o potopie, jednak uważają, że są tak mądrzy i silni że mogą go powstrzymać. Pewien uczony mąż ogłosił, że zna przyczyny mających nadejść opadów. Rosnąca wciąż ilość zwierząt hodowlanych wydycha coraz więcej pary, z której powstają chmury, a dym z coraz liczniejszych palenisk domowych pobudza te chmury do ulewnych opadów. Zarządzono więc, że zakazuje się hodowli zwierząt oraz palenia pod kuchnią. Podstawą wyżywienia mają być odtąd surowe produkty roślinne.

Noe nie zaprzestał budowy, ale nie był w stanie zakupić potrzebnych materiałów, bo pieniądze poszły na opłacenie gigantycznych podatków przeznaczonych na działania mające zapobiec potopowi. Również surowy pokarm do którego ludzie nie przywykli nie dawał dość sił by podołać ciężkiej pracy.

Mimo zapewnień uczonego męża potop przyszedł a Noe który nie ukończył Arki utonął wraz z innymi. I podobnie skończy Europa jeśli nie zacznie przystosowywać się do nieuniknionych zmian klimatu zamiast zarzynać gospodarkę w imię wymysłów „uczonych mężów”.

18.06.2024 *Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com*

Hodowla durni

Jak poznać z jakim ustrojem mamy do czynienia? Po problemach jakie mają do rozwiązania społeczeństwa. Te wolne rozwiązują problemy stwarzane przez środowisko naturalne w jakim żyją. W systemach totalitarnych, to władza stwarza problemy, które usiłuje później „dzielnie” rozwiązywać, najczęściej z marnym skutkiem, bo władzę w takim systemie stanowią dranie i durnie nie znający się na niczym, prócz „demolki”.

Unia Europejska jest najlepszym przykładem wylęgarni absurdów takich jak chociażby zakreślenie do butelek na uwięzi. Tylko patrzeć, jak następni lobbyści zaproponują obowiązkowe dołączanie do każdej butelki małych nożyczek umożliwiających odcinanie korka na uwięzi.

To, co jeszcze wczoraj było niewyobrażalnym absurdem, z dnia na dzień staje się unijną dyrektywą. Następna ma podobno dotyczyć zakazu umieszczanie papieru toaletowego w publicznych WC. To akurat wydaje się mieć sens, bo umożliwiłoby sprzedaż Gazety Wyborczej.

Tusk, niezależnie od motywów jakimi się kieruje, zrobi wszystko, żeby Niemcom dogodzić, co już wielokrotnie udowodnił. Polska jest przeznaczona do zatopienia przez falę barbarzyńców w tym celu sprowadzanych i szkolonych przez GRU. Zielony ład, czy nieład dzieła dokończy.

Czy można temu zaradzić? Można. Władza totalitarna hoduje durni, bo nimi najłatwiej sterować. Normalni Polacy zadbają o kształcenie nowych, prawdziwych elit. Chcemy być sterowani przez ludzi mądrych.

15.06.2024 *Małgorzata Todd*

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Przemilczany dramat

Z *Agnieszka Marianowicz-Szczygiel*,
psycholog z Instytutu „Ona i On”,
rozmawia *Paulina Gajkowska*

Paulina Gajkowska: W swoim wystąpieniu podczas wysłuchani publicznego w Sejmie 16 maja, które było poświęcone projektom aborcyjnym, podniosła Pani szereg argumentów za obroną życia, wskazując m.in. na dramatyczne skutki legalizacji aborcji.

Agnieszka Marianowicz-Szczygiel: – Chciałam pokazać, że z perspektywy kobiety istnieją inne wyjścia. (...) Aborcja farmakologiczna rodzi nowe zagrożenia i szereg powikłań, z których kobiety nie zdają sobie sprawy.

Paulina Gajkowska: Chodzi o skutki zarówno fizyczne, jak i psychiczne?

Agnieszka Marianowicz-Szczygiel: – Tak. Przeczytałam dokładnie opis dopuszczonego do obrotu handlowego w Unii Europejskiej jednego z aborcyjnych środków farmakologicznych. Są tu jasno sprecyzowane zagrożenia zdrowotne. (...) Z danych wynika, że w Wielkiej Brytanii 39 tysięcy kobiet jest obecnie leczonych z powodu powikłań po tych aborcjach. Do tego dochodzą inne, poważne skutki zdrowotne, takie jak zwiększone o 40 procent ryzyko raka piersi, nowotworu narządów rodnych, również kłopoty związane z układem krwionośnym. To uświadczenia nam skalę dramatu, zwłaszcza, że kobiety kompletnie nie zdają sobie sprawy z tych zagrożeń. Aborcja nigdy nie jest bezpieczna, ani zdrowa, ani humanitarna. (...)

Paulina Gajkowska: Jak, według Pani, możemy dziś docierać do ludzi z przekazem o godności ludzkiego życia?

Agnieszka Marianowicz-Szczygiel: – Myślę, że dobrym hasłem byłyby słowa o tym, że brak zgody na aborcję jest daniem szansy drugiemu człowiekowi. Jest to również szansa dla kobiety. (...) Bardzo potrzebujemy dzieci, mamy zapaść demograficzną. Najbardziej drastyczne prognozy, opublikowane w tygodniku „The Lancet”, mówią o tym, że w 2100 roku Polaków może być zaledwie 13 milionów. (...)

Nasz Dziennik, nr 137 (8006),

15-16 VI 2024, s. M6 i M7

Wybrał Stanisław Waluś

Nie dla in vitro

Konsekwencje in vitro

(ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Dłatego”)

Najważniejszy jest jednak los dzieci tzw. nadliczbowych, które jako zarodki są mrożone lub niszczone. – In vitro nie jest dobrą medycyną, ponieważ nie dba o dzieci, które są poczynane na

tej drodze. Może to brzmieć paradoksalnie i ostro, ale trzeba sobie z tego, że w trakcie procedury in vitro powołuje się do istnienia wiele dzieci, by zwiększyć szanse na sukces. Cześć z nich (te nazywane są nadliczbowymi) się zamraża, eliminuje i po pewnym czasie wylewa do kanalizacji – wskazuje w komentarzu ks. prof. Piotr Kieniewicz. (...)

*Artur Stelmasiak, Niedziela, nr 50,
10 XII 2023, s. 32-33,
ciąg dalszy w następnym numerze „Dlatego”
Wybrał Stanisław Waluś*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Dyktat lgbt na uczelni

Pod naciskiem środowisk lgbt władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odwołały wykład dr Jolanty Próchniewicz na temat płci. Wystąpienie pt. „Płeć, płciowość i seksualność. Jak je rozumieć i jak je przeżywać?” miało się odbyć w ramach cyklu „Wiara i rozum”, któremu patronuje dziekan Wydziału Fizyki UAM. (...)

*Urszula Wróbel, Nasz Dziennik,
nr 138 (8007), 17 VI 2024, s.6
Wybrał Stanisław Waluś*

Okienko dla poezji

Rota Śląska

Nie damy Śląska, skąd nasz ród,
gdzie dom nasz, próg ziemicy,
śląscy żołnierze, śląski lud,
górale i górnicy.
Nie będziesz, Niemcze, miał z nas sług,
tak nam dopomóż Bóg!

Nasza ta ziemia, w polskiej krwi
zbroczona i w łzach wojny.
Nasz jest ten węgiel, w którym lśni
pot naszej pracy znojnjej.
Nie sięgnie po nie nigdy wróg,
tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie deptał podły Czech
starej Piastowskiej ziemi,
psią mową hańbił naszych strzech –
raczej je śmierć oniemi.
Raczej zaorze wszystko pług,
tak nam dopomóż Bóg!

W każdej kopalni znajdzie wraz
redukę on Orдона,

która pogrzebie raczej nas,
niż skarb mu wyda łona.
I niżby pot nasz złopać mógł,
tak nam dopomóż Bóg!

Ojczyzno święta, kraju nasz!
Z Tobą nam żyć, umierać!
Niezlomnie stoi śląska straż,
Polsko, Twa wierna czeladź.
Zabrzmi i dla nas złoty róg,
tak nam dopomóż Bóg!

Od ojców naszych świętych trun
i od kolebki dzieci
ze śląskich piersi wszystkich strun
na świat wołanie leci:
gdzie Polska, tam nasz dom i próg,
tak nam dopomóż Bóg!

sł. Józef Relidziński, muz. Feliks Nowowiejski
Nadesłała Jadwiga Chmielowska

Kwiaty polne

W blasku słońca kminek
Na łące się panoszy
Obok mięta, lebiodka
Swe kwiatki stroszy.

Babka przycupnęła nisko
A piołun i biedrzeńce też blisko.
W kwitnących trawach wszystkie toną
Od żywotności i pełne zdrowia płoną.

Lubię was, kwiaty proste, prawdziwe
Czasami skromne i bardziej urodziwe
Pełno w was Boga Wszechobecnego
Przez nas tak uwielbionego.

Bielsko-Biała Urszula Omylińska

Jestem katolikiem i Polakiem
- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znacznikiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LXXXI

Jak świętować niedzielę

Z o. Mirosławem Pilśniakiem OP rozmawia

Irena Świerdzewska

Idziemy, nr 23 (968), 9 VI 2024, s. 10-11

Nasze Rocznice

160 lat temu (5 sierpnia 1864 r.) został stracony na stokach cytadeli warszawskiej Romuald Traugutt, ostatni dyktator Powstania Styczniowego.

120 lat temu (10 sierpnia 1904 r.) władze niemieckie wydały ustawę, na mocy której na terenach zamieszkałych głównie przez ludność polską nie wolno było wznosić budynków mieszkalnych. Polski chłop z Podgardowic, Michał Drzymała nie otrzymawszy zgody na budowę domu zamieszkał w cyrkowym wozie, który ustawił na gruncie do niego należącym.

110 lat temu (6 sierpnia 1914 r.) z Krakowa wczesnym rankiem z biwaku w lasu Oleandry wyruszyła na wojnę z Rosją Pierwsza Kompania Kadrowa pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego. 105 lat temu (w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r.) wybuchło I Powstanie Śląskie. Seria zrywów polskiej ludności Górnego Śląska i Śląska Opolskiego zadecydowała o przynależności większej części tych ziem do Polski. Rok 2019 był Rokiem Powstań Śląskich.

95 lat temu (15 sierpnia 1929 r.) urodziła się Anna Walentynowicz, działaczka Wolnych Związków Zawodowych, współzałożycielka NSZZ „Solidarność”. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Anny Walentynowicz dla utworzenia wielkiego ruchu Solidarności i odzyskania przez Polskę niepodległości oraz składając hołd Jej niezłomnej postawie, ustanowił rok 2019 Rokiem Anny Walentynowicz (uchwała Sejmu RP z 20 lipca 2018 r.).

85 lat temu (17 sierpnia 1939 r.) w Warszawie zmarł Wojciech Korfanty (ur. 1873), chrześcijański działacz polityczny, zasłużony w walce o przyłączenie Śląska do Polski. Stał na czele III powstania śląskiego.

85 lat temu (23 sierpnia 1939 r.) Związek Sowiecki i Niemcy hitlerowskie podpisały pakt o nieagresji, który w tajnej klauzuli zawierał plan przyszłego podziału ziem polskich przez obu agresorów.

80 lat temu (1 sierpnia 1944 r.) o godzinie „W” – 17.00 rozpoczęło się Powstanie Warszawskie – bitwa o niepodległość Polski.

80 lat temu (2 sierpnia 1944 r.) generał Antoni Chruściel „Monter” zwrócił się do Rządu RP w Londynie z prośbą o interwencję aliantów

u Stalina, aby wojska radzieckie udzieliły pomocy walczącej Warszawie.

80 lat temu (4 sierpnia 1944 r.) w czwartym dniu walk powstańczych w Warszawie zginął młody, utalentowany poeta Krzysztof Kamil Baczyński.

80 lat temu (5 sierpnia 1944 r.) w czasie Powstania Warszawskiego niemiecki okupant dokonał ludobójstwa, rzezi prawie 50 tys. mieszkańców Woli.

80 lat temu (5 sierpnia 1944 r.) batalion szturmowy AK „Zośka” uwolnił blisko 350 Żydów, wyzwalając obóz koncentracyjny przy ul. Gęsiej.

60 lat temu (21 sierpnia 1964 r.) zmarł ks. Władysław Findysz – pierwszy polski męczennik komunizmu. Beatyfikowany 19 czerwca 2005 r. podczas III Kongresu Eucharystycznego w Warszawie.

55 lat temu (24 sierpnia 1969 r.) kardynał Karol Wojtyła koronował papieskimi koronami słynący cudami obraz Matki Boskiej Myślenickiej.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W sierpniu 2024 pamiętamy:

1 sierpnia – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1944)

22 sierpnia – Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Ofiary Aktów Przemocy ze względu na Religię lub Wyznanie

23 sierpnia – Europejski Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych

31 sierpnia Dzień Solidarności i Wolności

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



PRZEMYSŁAW DRABEK POSEŁ NA SEJM.
Wiązanka pod tablicą smoleńską na kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej – 20 X 2023.

Jak ekipa Tuska współpracowała z putinowkim FSB

Miliony Polaków poznały gen. Pytla dzięki filmowi dokumentalnemu „Reset” i jego głośnemu zdjęciu w czapce marynarza krawężnika „Aurora”, z którego wystrzały miały rozpocząć rewolucję październikową. (...)

Ale Tuska i Pytla wiąże na śmierć i życie Smoleńsk. Dzięki ujawnionym dokumentom przez prof. Sławomira Cenckiewicza i raportowi komisji Antoniego Macierewicza wiemy, że kluczowe polskie służby nie tylko nie podjęły jakichkolwiek działań operacyjnych 10 kwietnia 2010 roku, aby zbierać materiały dowodowe, lecz wręcz je blokowały. A gdy tego dnia do Ambasady RP w Moskwie zgłosiła się osoba posiadająca wiedzę na temat zamachu jako przyczyny katastrofy TU-154M, ówczesny szef Agencji Wywiadu wydał polecenie (...) przekazanie danych tego człowieka (...) rosyjskim służbom FSB. (...)

*Piotr Grochmalski, Niezależna Gazeta
Polska. Nowe Państwo,
nr 214, 06/2024, s. 10-15
Opracował Stanisław Waluś*

Matka Boska na cztery wiatry ich przegnała

Pod koniec sierpnia 2012 roku, w dwutygodniku diecezji kaliskiej „Opiekun” [nr 17 (373) z 2012 roku

<https://www.opiekun.kalisz.pl/archiwum/157/>] ukazał się bardzo ciekawy artykuł pani Aleksandry Polewskiej, opisujący historię pewnej kobiety, która znalazła na strychu u swoich krewnych, stary drewniany kufer. Jak się później okazało należący niegdyś do jej dziadka, który zmarł kilka lat przed jej narodzinami.

Kufer liczył sobie niemal 100 lat i był bardzo zniszczony, trzeba było oddać go do renowacji. Stolarz, który podjął się jego odbudowy odkrył, że stara skrzynia ma podwójne dno, w którym ukryta jest koperta... Tajemniczy list przeleżał w skrytce kufra cały okres rządów komunistycznych w Polsce. Został ukryty przez dziadka wspomianej kobiety w nadziei, że nadejdą czasy gdy znów głośno będzie można mówić o... Cudzie nad Wisłą.



Kufer dziadka Wiktorii po renowacji i jedna z dwóch kartek listu. Druga z rozkruszoną krawędzią zawierającą datę, dla zabezpieczenia została zalaminowana.

Kochana Stasieńko,

Przepraszam, że tak długo nie pisałem, ale czasu nie było nic. Tyle roboty z tymi bolszewikami mieliśmy, że aż coś. Pędziliśmy ich dzień i noc. Nie gniewaj się więc na mnie. Dzięki Bogu, żyję jak widzisz, bo skoro list ten piszę, to żyć muszę. Trochę poturbowany zostałem i dowódca rozkazał odwieźć mnie wozem konnym do Warszawy, do szpitala, bo pod samą Warszawą jesteśmy, jednakże doktor obejrzał obrażenia i odesłał z powrotem, bo szpital przepełniony ciężko rannymi, a moje rany takimi groźnymi wcale się nie okazały. Kiedy dowódca zobaczył, że wróciłem, poklepał mnie po plecach i zawołał na głos cały, że do wesela się zagoi.(...) Ciężko w prawą rękę zostałem Stasieńko i dużo Ci dzisiaj nie napiszę, bo ręka słaba bardzo jeszcze. O walce z bolszewikami opowiem Ci wszyściuchno jak już do domu wrócę, a teraz napiszę Ci tylko o cudzie, który się tu zdarzył, bo znam Cię przecie i wiem, że takie przedziwne historie, najbardziej Cię zainteresują. We wszystkich gazetach piszą teraz, że bolszewicy Warszawy nie zdobyli, bo nasi generałowie tak sprawnie żołnierzami naszymi kierowali, że czerwoni przegrać musowo musieli. A tymczasem ludzie gadają, że generały generałami, ale nad ranem 15 sierpnia, kiedy to wy wszyscy pewnikiem na odpust liceński w konie jechaliście, Matka Boska ukazała się na niebie bolszewikom i ich na cztery wiatry przegnała! Ludzie różne rzeczy gadają i nie we wszystko trza wierzyć, ale w szpitalu, w Warszawie, kiedy czekałem, aż mnie doktor zawezwie, rozmawiałem z dwoma żołnierzami, co to pod samą Wólką Radzymińską walczyli i oni powiedzieli mi, że to prawda była. Widzieli oni na własne oczy jak bolszewicy z wybałuszonymi ze strachu oczami uciekali z pola bitwy, że mało nóg nie pogubili. A z pola bitwy tak sobie uciec nie

można Stasienko, bo jak kto ucieknie, to jak go potem znajdą, od razu przed sądem wojskowym staje i skazują takiego na rozstrzelanie. Wiedzieć też musisz, że u bolszewików te kary po stokroć gorsze są niż u nas, więc się moi towarzysze rozmów w szpitalu, dziwili się bardzo, że czerwoni w takim popłochu uciekali jak ich dowódcy na to patrzeli. Dopiero na drugi dzień po bitwie, żołnierze ci, dowiedzieli się, że bolszewicy uciekali, bo na niebie Matkę Boską zobaczyli, która potężną armią niebiańskiego wojska dowodziła i że armia ta, gnała na nich jak z wysokiej góry. Polskie wojsko nie widziało tego. Polacy widzieli tylko niebo, takie jak to co dnia przed świtem widać. Ci żołnierze spod Wólki, mówili też, że ruscy do pobliskich wsi co tchu uciekali i nawet w psich budach się chowali ze strachu. Psy na nich szczekały, gryzły, a oni i tak z tych bud wyjść nie chcieli, a kiedy już wyszli, to na kolanach błagali gospodarzy, żeby ich ukryli. Opowiadali, że Matjer Bożja, bo to po rusku tak mówią na Matkę Chrystusa, pokazała im się na niebie i że przeciw walczyć z Nią nie mogli. Bolszewicy, którzy bezbożnikami są, przekonali się wtedy, że Bóg istnieć musi, skoro Matka Jego Syna, walczy z nimi z nieba samego. Pojęli też, że z Bogiem walczyć się nie godzi, a i nawet jakby chcieli, to i tak wygrać nie zdołają. Powiedziałem wtedy moim kompanom spod Wólki, że może teraz bolszewicy nawrócą się i kiedy wrócą do domów, opowiedzą, że widzieli Matkę Jezusa na własne oczy i, że nieprawdę głoszą władze bolszewickie, że Boga nie ma. Przecie tylu bolszewików na raz kłamać nie może. Powiedziałem, że cud pod Wólką może potrzebny był, żeby się Rosja Bolszewicka opamiętała i nawróciła. Moi kompani odpowiedzieli mi, że tak nie będzie, bo tych bolszewików od razu na rozstrzelanie skazą za ucieczkę z pola bitwy, a gdyby i nawet nie skazali, to jak tylko, który bolszewik opowie o objawieniu, to za to rozstrzelają go już na pewno, bo nie mogą pozwolić żeby taka wieść po Rosji się rozniosła. Kiedy doktor mnie zawezwał zapytałem i jego czy słyszał o cudzie. Powiedział, że słyszał i że w szpitalu mają jednego takiego bolszewika, co to przed znakiem na niebie uciekał i w czasie ucieczki, mur przeskakując, obie nogi połamał. Doktor powiedział też, że ten Sjerioża, bo tak ma na imię tenże bolszewik z nogami połamanymi, do Rosji nie wróci już, bo wracać nie ma po co. Po śmierci chyba. Nic nie rozumiem z tej bolszewickiej polityki. Jak to zabijać można za to, że człowiek prawdę mówi? Żal, że nie mogłem porozmawiać z tym Sjeriożą. Ciekaw jestem co widział? Co

tam naprawdę na tym niebie było? Jak wojska niebieskie wyglądały? Czy na koniach jechały, czy jak? Może w której wiosce jeszcze jakiego spotkam, to wypytam go jak na spowiedzi. I popatrz Stasiu, że cud ten w odpust licheński się zdarzył! Przed bitwą kościoły tu pełniutki były ludzi. Całymi godzinami różańce mówili, Msze odprawiali. Przy kapliczkach zdrowaśki wkółko odmawiali. Po wsiach, ludzie po chałupach przed obrazami Matki Boskiej Częstochowskiej klęczeli. Krzyżem leżeli. I gadają, że w całej Polsce tak było. I cud wyprosili. Modlić się trzeba dalej, bo choć Warszawa ocalona, bolszewicy Wisłę chcą przekroczyć, módlcie się wszyscy, żeby nad Wartą nigdy bić ich nie było trzeba. Kończyć będę Stasienko, bo cięta ręka boleć zaczyna i pisać już bardzo ciężko. (...) Bądź zdrowa, da Bóg, że wkrótce wszystko sam Ci opowiem.

Kończyć będę Stasienko...Józek

Krawędź kartki, na której musiała widnieć miejscowość i data niestety się rozkruszyła. To co pozostało po owym zapisie to fragment wyrazu składający się z liter „-pnia”, mogący sugerować, że list został napisany któregoś z dni sierpnia i rok 1920.

Aleksandra Polewska-Wianecka

<https://www.youtube.com/watch?v=cgRK94vJBjM>

<https://www.opiekun.kalisz.pl/matka-boska-na-cztery-wiatry-ich-przegнала/>

Przysłała Danuta Bajorowicz

80. rocznica Rzezi Wołyńskiej

Racibórz, kościół NSPJ – 80. rocznica Rzezi Wołyńskiej – 11 lipca 2023 roku

Temat: KRWAWIĄCA RANA – WOŁYŃ WIDMO HAŃBY?

W psalmie 34 śpiewanym dzisiaj jako responsorium słyszymy słowa:

„Od zła się odwróć, czyn dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego” (Ps 34).

Nic bardziej słusznego nie mogliśmy dzisiaj usłyszeć, gdy pochylamy się nad tragedią nazwaną „Rzezią Wołyńską”, w 80. rocznicę tzw. „Krwawej Niedzieli”, kiedy nastąpiło apogeum mordów ludności polskiej na Kresach Rzeczpospolitej.



Zdjęcie dokumentalne z Rzezi Wołyńskiej. Miejsce nieznanne. Dokument zaczerpnięty z portalu Rzeź Wołyńska.

11 lipca 1943 roku Ukraińcy napadli na 99 polskich miejscowości na Wołyniu, zabijając tysiące ludzi. Wielu w sposób tak okrutny, że nie mieści się to w głowie, choć historia widziała przecież wiele okrucieństw i bestialstw. Jednak to, które zastosowali Ukraińcy wobec Polaków, mieści się w grupie tych najgorszych. I powiedzieć tu trzeba właśnie: nie tylko „ukraińscy nacjonaliści” albo „członkowie UPA”, bo tragedią Wołynia było to, że mordowali również zwykli ludzie – sąsiedzi, koledzy, nawet członkowie rodziny, o czym mówi dramatyczne opowiadanie: „Zabić matkę”¹.

Jeszcze inna książka budzi we mnie strach, taki też jest jej tytuł: „Strach”, to zbiór opowiadań kresowych Stanisława Srokowskiego, przy których film Smarzowskiego „Wołyń” musiałby „dokręcić” jeszcze wiele drastyczniejszych scen. Nie bez znaczenia jest więc nazwanie tej zbrodni łacińskim określeniem: „genocidium atrox” – „ludobójstwo, zagłada”².

Żeby zrozumieć genezę ogromu tej tragedii koniecznie trzeba się cofnąć do zapisu, wprost kronikarskiego, Zofii Kossak-Szczuckiej „Pożoga”. Ta lektura wiele nam wyjaśni.

Warto podkreślić, że mordy trwały już od wiosny '43 roku, czyli od przejścia do UPA ukraińskiej policji. Pięć tysięcy ukraińskich esesmanów, czy policjantów w niemieckiej służbie, którzy mieli już wcześniej za sobą mordowanie albo chociażby pomoc Niemcom w mordowaniu Żydów, przechodzi do lasu, zasila szeregi UPA, tam się stają dowódcami, szkoleniowcami. Wtedy zaczyna się na masową skalę mordowanie Polaków³.

¹ Łukasz Warzecha, *Wołyń: widmo hańby*, Do Rzeczy, Tygodnik Lisickiego, 3-9.07.2023, s. 17nn.

² Tego sformułowania użył premier Mateusz Morawiecki.

³ Aldona Zaorska, *O pamięć, nie o zemstę, wołają ofiary – rozmowa z dr Leonem Popkiem, historykiem*

Co ważne również w kontekście spraw dzisiejszych, okrucieństwo nie było ani przypadkowe, ani też nie było spontaniczne. Ideolodzy z OUN-UPA wyzwalali je w sfanatyzowanych ludziach celowo. Chodziło o wywołanie wśród Polaków tak skrajnego przerażenia, żeby nigdy nie zdecydowali się ponownie osiedlać na ziemi uznawanej przez Ukraińców za ich własną⁴.

Kluczowe znaczenie miała obłąkańcza ideologia Dmytra Doncowa⁵, która zatrzała umysły wielu Ukraińców, stając się zaczynem wielkiej zbrodni, zwyrodnienia jednostek i grup⁶. Nie mniejsze znaczenie miała doktryna Mychajła Kołodzinskiego, który w swoich zaleceniach dla działaczy z OUN, a później UPA – ludzi, którzy mieli budować samoistną Ukrainę, mówił wprost:

„Macie być straszni i okrutni w swoich działaniach. Macie być przerażający w swoich czynach. Nie martwcie się o to, jak was osądzi historia. Macie być tak okrutni, żeby dziesiąte pokolenie bało się was”⁷. To niestety się sprawdziło.

Jeszcze jedna uwaga na marginesie: **„o ile holocaust żydów był największym ludobójstwem, nie mówiąc o Ormianach, o tyle Rzeź Wołyńska była ludobójstwem najbardziej okrutnym, czyli właśnie „genocidium atrox”**.

Ukraińscy nacjonaliści mordowali jak dzicz, z niespotykanym azjatyckim okrucieństwem: **widły, siekiery, piły, obdzieranie ze skóry, wyłupywanie oczu, rozciniwanie brzuchów ciężarnych kobiet, nabijanie dzieci na sztachety,**

IPN, opiekunem polskich miejsc na Wołyniu, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec – sierpień 2023, s. 30-34.

⁴ Łukasz Warzecha, *Wołyń: widmo hańby*, Do Rzeczy, Tygodnik Lisickiego, 3-9.07.2023, s. 17nn.

⁵ Stanisław Srokowski, *Prawda, obłuda i smutek – czyli 80. rocznica ukraińskiego ludobójstwa*, Warszawska Gazeta, 14-20.07.2023, s. 13. Dymitr Doncow w 1926 roku napisał książkę: „Nacjonalizm” oraz w 1929 „Dekalog ukraińskiego nacjonalisty”. Doncow szczególnie uwielbiał dzieło Adolfa Hitlera: „Mein Kampf”.

⁶ Jan Niewiński – Przewodniczący Kresowego Ruchu Patriotycznego, *Słowo wstępne*, w: Wiktor Poliszczuk, *Potępić UPA*, Warszawa 2013, s.7-12.

⁷ Aldona Zaorska, *O pamięć, nie o zemstę, wołają ofiary – rozmowa z dr Leonem Popkiem, historykiem* *IPN, opiekunem polskich miejsc na Wołyniu*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec – sierpień 2023, s. 30-34.

rozrywanie koźmi – to wszystko są przypadki udokumentowane⁸.

Sprawcami byli ludzie – jak słyszymy w filmie Wojciecha Smarzowskiego – „**gorsi od zwierząt, bo one się nie znęcają**”.

Na nazywanie ich bohaterami naszej zgody nie może być nigdy⁹.

Ludzie, którzy chcą być Europejczykami, nie mogą gloryfikować tych, co zachowywali się jak Azjaci (z całym szacunkiem dla ludów Azji) i stawiać im pomniki, bywa, że w tym samym miejscu, co stał niedawno Lenin, czy Stalin.

Kult Bandery rozwinął się po 1991 r. na Ukrainie w sposób zastraszający. Kto za tym stoi?

Jak można patrzeć na zbrodniarzy, którzy spoglądają na świat z wysokości cokołów¹⁰? Urodziny Stepana Bandery obchodzono w Kijowie 14 stycznia br. bardzo hucznie¹¹.

Wołyn nikogo nie zabił. Mordowali ludobójcy (...), dziś ofiary nie mają nawet grobów, podczas gdy zbrodniarze mają pomniki¹², święcone przez współczesnych grekokatolickich duchownych ukraińskich¹³.

Ludzie mają prawo pytać: dokąd zmierzasz, zakłamana i fałszywa Ukraino?¹⁴

Często słyszymy przywoływane twierdzenie Piłsudskiego:

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy”.

Lubią je powtarzać tzw. „sieroty po Giedroyciu”, tak jakby zapomnieli, że Rzeczypospolita Polska istniała przez całe wieki i jej bezpieczeństwo nie było warunkowane istnieniem niepodległej Ukrainy¹⁵. Tymczasem prawdziwej przyjaźni między naszymi narodami nie zbuduje się na kłamstwach i przemilczeniach¹⁶.

⁸ Marcin Hałas, *Wołyn ludobójstwo niepotępione*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 25-29.

⁹ Krzysztof Masłoń, *Słowa w krwi skąpane*, Do Rzeczy, Tygodnik Lisickiego, 10-16.07.2023, s. 32-36.

¹⁰ Stanisław Srokowski, *Chcemy mówić prawdę*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 15-22.

¹¹ Tamże.

¹² Aldona Zaorska, *Andrzej Duda w Łucku, czyli mistrz pustych gestów*, Warszawska Gazeta, 14-20.07.2023, s. 2n.

¹³ Tamże.

¹⁴ Stanisław Srokowski, *Chcemy mówić prawdę*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 15-22.

¹⁵ Marcin Hałas, *Wołyn ludobójstwo niepotępione*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 25-29.

¹⁶ Jan Niewiński – Przewodniczący Kresowego Ru-

Próba ubrania zbrodni wołyńskiej w jakieś eufemizmy – a tych było w ostatnim czasie mnóstwo – w stylu: „**trudne sprawy**”, „**kłopotliwe momenty wspólnej historii**”, „**wzajemne czystki etniczne**”, „**akcja antypolska**”, „**wszystkie niewinne ofiary Wołynia**” – czyli kogo?

Takie i temu podobne stwierdzenia, świadczą o niespotykanej hipokryzji dzisiejszych elit¹⁷.

To właśnie takim „poprawnym politycznie”, jak ich słusznie nazywają – „pożytecznym idiotom” dedykuję dalsze słowa psalmisty:

„Powściągnij swój język od złego, a wargi swoje od kłamstwa” (Ps 34).

Stańcie w końcu w prawdzie, bo tylko ona może nas wyzwolić, ale trzeba najpierw tę prawdę poznać, żeby was wyzwoliła (por. J 8,32) – to przecież Ewangelia, na którą tak chętnie się powołujecie, przywołując inne zawołanie:

„wybaczamy i prosimy o wybaczenie”.

Czyli my, Polacy, mamy prosić o wybaczenie, że nas mordowały bandy ukraińskich reżunów z OUN i UPA?

Owszem wybaczymy, ale oni najpierw muszą poznać, co my im wybaczamy, bo twierdzą, że nie wiedzą.

Jeśli mamy się porozumieć, strona ukraińska winna przyznać się do winy i przeprosić, żałować ludobójczych czynów, obiecać praktyczną poprawę, dać odpowiednie zadośćuczynienie i zburzyć pomniki Bandery. Bez tego nie będzie żadnego porozumienia¹⁸. Tak twierdzą nie tylko Kresowiaczy.

A po 80. latach warto przypomnieć, jak się to zaczęło:

„Batuszka modlił się. A ludzie, mężczyźni, przeważnie coś w rękach mają. Ten ma siekiere, ten ma nóż, ten ma kosę, ten ma jakieś widły. [...]. Ten batuszka modli się, obraca się do ludzi:

»Ukraina! Prisoł czas twojej własti«. Taką naukę im dawał i wreszcie tak rzekł:

»Bery kosu, bery niż i na Lacha, i ryż...«. To znaczy, żeby wzięli kosy, noże i szli rżnąć Polaków”.

Tak to wspomina świadek tych słów: Anna Szumska, rocznik 1919. Możecie to świadectwo

chu Patriotycznego, *Słowo wstępne*, w: Wiktor Poliszczuk, *Potępić UPA*, Warszawa 2013, s.7-12.

¹⁷ Łukasz Warzecha, *Wołyn: widmo hańby*, Do Rzeczy, Tygodnik Lisickiego, 3-9.07.2023, s. 17nn.

¹⁸ Stanisław Srokowski, *Prawda, obłuda i smutek – czyli 80. rocznica ukraińskiego ludobójstwa*, Warszawska Gazeta, 14-20.07.2023, s. 13.

wyczytać z wystawy IPN, która stoi przed tutejszym kościołem¹⁹.

Oba narody przez wieki współżyły na jednej ziemi, oba są narodami słowiańskimi, co więcej chrześcijańskimi, a w przypadku grekokatolików mamy wspólnego papieża, więc tym bardziej możemy nazwać to ludobójstwo **zbrodnią ka-inową**²⁰.

To, że w wielu cerkwiach popi święcili noże, siekiery, widły, sierpy, czy kosy potwierdza raport ks. kanclerza Jan Szycha wysłany do Watykanu²¹.

A więc w Rzymie o tym wiedzą. Wystarczy pogrzebać w archiwach, a mówię to w kontekście zakończonego procesu beatyfikacyjnego grekokatolickiego metropolity, abpa Andrzeja Szeptyckiego, który pomimo usilnych próśb nie interweniował w sprawie eskalacji ukraińskiej przemocy.

W 2015 roku papież Franciszek wydał dekret o heroicznosci cnót²².

Jak to jest możliwe, jak się to mogło stać? Jak w obliczu takiej tragedii można akceptować zakończony proces beatyfikacyjny władcy Andrzeja Szeptyckiego, który ma go wynieść na ołtarze?

¹⁹ Wystawa IPN, SAŚIEDZKA KREW. LUDOBÓJSTWO WOŁYŃSKO-GALICYJSKIE 1943-1945, Wystawę otworzył v-ce minister sprawiedliwości Michał Woś, przy współudziale prezesa Związku Kresowian w Raciborzu – Ryszarda Frączka. Modlitwy poprowadził ks. Stanisław Juraszek. Swoją obecnością wydarzenie zaszczytli v-ce minister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński oraz senator RP Ewa Gawęda. Wszyscy przemawiali. Wystawa mogła zaistnieć dzięki życzliwości proboszcza kościoła NSPJ w Raciborzu Adama Rogalskiego.

²⁰ Marcin Hałas, *Wołyń ludobójstwo niepotępione*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 25-29.

²¹ Aldona Zaorska, *O pamięć, nie o zemstę, wołają ofiary – rozmowa z dr Leonem Popkiem, historykiem IPN, opiekunem polskich miejsc na Wołyniu*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec – sierpień 2023, s. 30-34.

²² Kandydatem na ołtarze wciąż pozostaje metropolita Andrzej Szeptycki. Jego proces beatyfikacyjny był dwukrotnie przerywany na skutek interwencji prymasa Stefana Wyszyńskiego. Obecnie jednak został wznowiony, a w 2015 r. papież Franciszek wydał dekret o heroicznosci cnót Szeptyckiego. To po prostu skandal, co na to Episkopat Polski i Ukrainy?

Ktoś papieżowi podsuwa taki dekret do podpisu, ktoś mu napisał słowa o „NATO szczekającym u drzwi Rosji”. Kto to robi? Jacy to są ludzie? Do kogo należy, czyj jest ten „ogon, który kręci tym psem”?

Dopóki żył Prymas Tysiąclecia, to skutecznie blokował te zapędy, również w Watykanie, a teraz wszystko jest gotowe, by – Boże uchroni – ogłosić go błogosławionym.

Są też słynne kazania popów o pszenicy i kłakolu, że pszenicą jest naród ukraiński, a kłakolem są Polacy – trzeba ich wyrwać i spalić. Zrobili to, do czego byli nawoływani. Pozbywali się biblijnych chwastów²³.

Pamiętać jednak trzeba, że byli też tacy duchowni i zwykli ludzie, którzy zapłacili życiem za sprzeciw wobec mordu. O ile nigdy nie słyszeliśmy o sprawiedliwych Niemcach czy Turkach ratujących Żydów, czy Ormian, o tyle były przypadki Ukraińców ratujących [...] polskich sąsiadów. Tacy Ukraińcy za tę pomoc byli przez bandytów z UPA mordowani²⁴.

Tak, jak za pomoc Żydom groziła kara śmierci z rąk Niemców, tak za pomoc Polakom groziła kara śmierci z rąk OUN-UPA. A jednak Ukraińcy w bardzo wielu wypadkach pomagali Polakom²⁵.

Na Wołyniu w Cerkwi prawosławnej zginęło ponad dwudziestu kilku kapłanów, którzy mówili: „nie wolno mordować Polaków, bo to są bracia w Chrystusie, że nie będzie odpuszczenia grzechów za takie mordy. Wiemy, że kilku księży unickich za ten sprzeciw zginęło, spaleni żywcem razem z wiernymi w cerkwiach²⁶”.

Cerkiew prawosławna dominowała na tych terenach. Kościół grekokatolicki miał zaledwie kilka parafii. Więcej było cerkwi tak zwanych neounickich²⁷.

Część duchownych była zaangażowana w święcenie narzędzi zbrodni²⁸. To zdanie cytuję za ukraińskim historykiem Wiktorem Poliszczukiem, który twierdzi: że byli nawet tacy księża grekokatolicy, którzy sami brali udział w mor-

²³ Aldona Zaorska, *O pamięć, nie o zemstę, wołają ofiary – rozmowa z dr Leonem Popkiem, historykiem IPN, opiekunem polskich miejsc na Wołyniu*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec – sierpień 2023, s. 30-34.

²⁴ Marcin Hałas, *Wołyń ludobójstwo niepotępione*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec - sierpień 2023, s. 25-29.

²⁵ Wiktor Poliszczuk, *Potępić UPA!*, Warszawa 2013, s. 32.

²⁶ Aldona Zaorska, *O pamięć, nie o zemstę, wołają ofiary – rozmowa z dr Leonem Popkiem, historykiem IPN, opiekunem polskich miejsc na Wołyniu*, Zakazana Historia, Warszawska Gazeta, lipiec – sierpień 2023, s. 30-34.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

dach masowych. Zresztą wielu głównych działaczy OUN pochodziło z rodzin księży grekokatolickich – Stepan Bandera, Jarosław Stećko, Stepan Łenkawśkyj i wielu innych²⁹.

Wszyscy jednak, jako chrześcijanie, znali te same słowa:

„*Od zła się odwróć, czyn dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego*” (Ps 34).

A zatem trzeba się przyznać, że to klęska ewangelizacyjna, jednym słowem porażka.

Ma rację ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, gdy twierdzi, iż nierozliczenie ludobójstwa wołyńsko-malopolskiego jest jednym z największych grzechów zaniechania III RP.

Brak rozliczenia będzie bezustannie powodem konfliktu politycznego między Polakami a Ukraińcami³⁰.

Ks. Tadeusz, z którym często się kontaktuję, pojechał do Poznania z delegacją Kresowiaków, gdzie przez dwie i pół godziny abp Gądecki słuchał świadectw potomków ofiar o mordach, o paleniu żywcem dzieci, kobiet, starców. Na jego ręce złożono Apel Rodzin Ofiar Ludobójstwa do Episkopatów Polski i Ukrainy, gdzie wybrzmiewają słowa:

„Nie o zemstę, lecz pamięć, prawdę i godne pochówki wołają Ofiary Ludobójstwa”³¹.

W liście tym rodziny zaznaczyły, że dopóki Ukraina nie pochowa pomordowanych i nie powie prawdy o ludobójstwie, dopóty formuła **„przebaczamy i prosimy o przebaczenie jest nie do przyjęcia”³².**

Efekt tego wysłuchania wybrzmiał w przemówieniu abpa Gądeckiego.

Mnie natomiast niepokoi dziwna wymiana zdań między prezydentem Andrzejem Dudą a księdzem Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, kapelanem Rodzin Wołyńskich.

W wywiadzie dla Radia Zet prezydent powiedział:

„Wolałbym, żeby ks. Isakowicz-Zaleski nie zajmował się polityką, tylko tym, czym powinien zajmować się ksiądz”. Twierdzenie, że księża nie

powinni się wtrącać do polityki w ustach prezydenta, który do tej pory starał się pokazywać wrażliwość katolicką, brzmią wielce nie na miejscu [...].

Wątek niemieszania się księży do polityki to stały element propagandy PRL. Był taki jeden, niezjący już, współczesny komunistyczny Goebbels³³, który często to powtarzał, szczególnie w stanie wojennym. Mnie osobiście też za to karał kanonicznymi monitami pewien hierarcha, choć od dawna było wiadomo, również w episkopacie Polski, że to Tajny Współpracownik Służby Bezpieczeństwa.

Zresztą jaką to niby polityką zajmuje się ks. Isakowicz-Zaleski? Kogo wspiera? Gdzie startuje? Tak, troska o godny pochówek ofiar, jak również sprzeciw wobec kultu zbrodniarzy dokładnie mieszczą się w zakresie obowiązków księdza.

Ba, szkoda tylko, że podobnych do ks. Isakowicza-Zaleskiego jest tak niewiele³⁴.

Moim zdaniem gorsza była druga część wypowiedzi głowy państwa:

„My prowadzimy spokojną politykę, a nie politykę bieganina z widłami, politykę spokojnego szukania porozumienia w sprawach trudnych historycznie, które liczą sobie wiele dziesięcioleci, są bardzo skomplikowane, niezwykle bolesne dla istotnej grupy naszych rodaków”. Tak prezydent wyjaśniał problem ekshumacji ofiar zbrodni wołyńskiej i upamiętnienia zabitych³⁵.

Doprawdy, aż trudno w to uwierzyć. Zarzucanie, w domyśle, że ksiądz „biega z widłami” od razu rodzi skojarzenie z jedną z najczęstszych i najbardziej brutalnych form mordowania Polaków przez Ukraińców na Wołyniu. Jak ktoś, tym bardziej prezydent RP, może się posługiwać takim językiem wobec kapelana Rodzin Wołyńskich³⁶?

Rok wcześniej też mu zwrócił uwagę, że „na-leży ważyć słowa”³⁷.

Kto jak kto, ale głowa państwa również.

²⁹ Wiktor Poliszczuk, *Potępić UPA!*, Warszawa 2013, s. 46.

³⁰ Zuzanna Dąbrowska, *Prezydenci Duda i Zeleński grają na czas – rozmowa z ks. Tadeuszem Zaleskim*, *Do Rzeczy*, 3-9.07.2023, s. 20-23.

³¹ www.pl1vod.com

³² Zuzanna Dąbrowska, *Prezydenci Duda i Zeleński grają na czas – rozmowa z ks. Tadeuszem Zaleskim*, *Do Rzeczy*, 3-9.07.2023, s. 20-23.

³³ Jerzy Urban, pierwotnie Jerzy Urbach, (polski Żyd), ps. Wanda Borkowicz, Andrzej Izerski, Jerzy Kibic, Jan Rem – polski dziennikarz, publicysta, satyryk, pisarz i polityk. W latach 1981–1989 rzecznik prasowy Rady Ministrów PRL, w tym okresie jeden z głównych autorów propagandy państwowej i cenzury.

³⁴ Paweł Lisicki, *Niechciany głos Antygoni*, *Do Rzeczy*, Tygodnik Lisickiego, 10-16.07.2023, s. 3.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

Wolelibyśmy, żeby to Prezydent RP zajmował się tak ważnymi sprawami i żeby nie musiał go wyręczać ksiądz³⁸.

Od siebie dodam, że wraz z ks. Tadeuszem posiadamy, nadany przez IPN status „działacza opozycji antykomunistycznej”, czyli osoby represjonowanej przez komunistyczny system totalitarny. Za darmo tego nie dają. Nieskromnie dodam, że nieliczni – wprost pojedynczy – kapłani na to zasłużyli. (Nie wiem, czy w diecezji opolskiej jest jakiś kapłan posiadający taki status?)

Można powiedzieć więcej, to między innymi ks. Tadeusz przelewał krew, by Polska dziś mogła być wolna. Ks. Isakowicz-Zaleski jest dowodem na fuszerkę tzw. „nieznanych sprawców” z sekcji „D” – zbrojnego ramienia czwartego Wydziału Służby Bezpieczeństwa PRL. Obaj mieliśmy więcej szczęścia niż nasi koledzy: ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Stefan Niedzielak, ks. Stanisław Suchowolec, ks. Sylwester Zych i inni. Wszyscy należeliśmy do jednej grupy duchownych opozycjonistów. Dziś pierwszy raz publicznie o tym mówię.

Jak widać, z ks. Tadeuszem mieliśmy więcej szczęścia właśnie po to, by dzisiaj dawać kapłańskie świadectwo, jak ci kapłani na Wołyniu przetrzynani piłą, paleni w kościołach przy niedokończonej Mszy Świętej. Czyżby żaden z nich nie zasłużył na beatyfikację?

Ksiądz Isakowicz-Zaleski występuje od lat konsekwentnie w roli swego rodzaju sumienia narodowego albo, bardziej patetycznie, stał się polskim głosem Antygony. Besztanie go, pohukiwanie na niego, to objawy lekceważenia, to przejaw, przykro to powiedzieć, arogancji i braku roztropności. Autentyczni księża są właśnie od tego, żeby nie pasować do pragmatycznej gry władzy, taka jest również nasza rola³⁹.

A tak a propos, czy jakikolwiek prezydent, tym bardziej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ośmieliłby się w podobny sposób pouczać np. rabina wypowiadającego się w kwestii zakazu ekshumacji w Jedwabnem?

Nie tak dawno poeta Jarosław Marek Rymkiewicz w „Mogile Ordona” – oby nie proroczy – ale dosadnie pisał:

„Tam jeszcze – słyszysz – mówią nasi bracia mili: Polaku powiedz Polsce, żeśmy tutaj zgnili”⁴⁰.

³⁸ Piotr Lewandowski, *Rubryka – Pod grzybki*, Warszawska Gazeta, 14-20.07.2023, s. 14.

³⁹ Paweł Lisicki, *Niechciany głos Antygony*, Do Rzeczy, Tygodnik Lisickiego, 10-16.07.2023, s. 3.

⁴⁰ Krzysztof Masłoń, *Słowa w krwi skapane*, Do Rzeczy,

Zakończę słowami psalmisty:

„Powściągnij swój język od złego, a wargi swoje od kłamstwa.

Od zła się odwróć, czyń dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego” (Ps 34).

Amen!

kaznodzieja: ks. Stanisław Juraszek⁴¹

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2023 i 2024

Lipiec: Za duszpasterstwo chorych

Módlmy się, aby sakrament namaszczenia chorych dawał osobom, które go przyjmują, i ich bliskim moc Pana i aby coraz bardziej stawał się dla wszystkich widzialnym znakiem współczucia i nadziei.

Sierpień: za przywódców politycznych

Módlmy się, aby przywódcy polityczni służyli swojemu narodowi, pracując na rzecz integralnego rozwoju człowieka i dobra wspólnego, troszcząc się o tych, którzy stracili pracę, i dając pierwszeństwo najuboższym.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Zapraszamy od 13 do 15 września 2024 r. na Rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w Kokoszykach

Temat: „Inteligencja polska a Kościół Rzymskokatolicki”

Rekolekjonista: Ks. Stanisław Juraszek

Rekolekcje zaczynamy kolacją w piątek, a kończymy obiadem w niedzielę.

Koszt 300 zł od osoby płatne na miejscu.

Noclegi w Domu Rekolekcyjnym II (tzw. „Kościółek”)

Adres: 44-373 Wodzisław Śl., ul. Pałacowa 53

czy, Tygodnik Lisickiego, 10-16.07.2023, s. 32-36.

⁴¹ Fragmenty kazania zaznaczone innym kolorem zostały pominięte w trakcie głoszenia kazania, a to ze względu na szacunek dla głowy państwa. Tak mi się w tym momencie wydawało. To kazanie oraz inne można przeczytać na blogu: www.ksjuraszek.pl

Wyżywienie: 2 kolacje, 2 obiady, 2 podwieczorki i 2 śniadania.

Dojazd we własnym zakresie.

Informacja o Domu Rekolekcyjnym:

<https://rekolekcje-kokoszyce.pl/>

Zapisy: Tel., SMS Antoni Winiarski, 508 290199, E-mail: winiarant@gmail.com

PROGRAM REKOLEKCJI

13.09.2024 Piątek

18.00 – Rozpoczęcie rekolekcji modlitwą w kaplicy, przywitanie

18.30 – Kolacja

20.00 – Msza święta z homilią

14.09.2024 Sobota

7.45 – Modlitwa poranna – w kaplicy

8.00 – Konferencja I

8.30 – Śniadanie

9.30 – Konferencja II

11.00 – Msza święta z homilią

12.30 – Obiad

14.00 – 15.00 – Sakrament pokuty i pojednania

15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

15.20 – Podwieczorek

17.00 – Droga Krzyżowa

18.00 – Kolacja

19.00 – Nasze sprawy – prowadzi Prezes

20.00 – Spotkanie z rekolekcyjonistą

21.00 – Apel Jasnogórski

15.09.2024 Niedziela

7.45 – Modlitwa poranna – rozmyślanie – w kaplicy

8.00 – Konferencja III

8.30 – Śniadanie

9.30 – Konferencja IV

10.30 – Msza święta z homilią

11.45 – Różaniec

12.30 – Obiad

Po obiedzie rozjeżdżamy się do domów.

<https://www.kik.katowice.opoka.org.pl/rekolekcje>

<https://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę

Ogólnopolska pielgrzymka odbędzie się w sobotę 28 września 2024 r. Pielgrzymka zacznie się Mszą św. o 9.30 w Kaplicy Matki Bożej, potem będą wykłady w Kaplicy Różańcowej, składanie wiązanek kwiatów pod pomnikami bł. Kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II, a na zakończenie odbędzie się Droga Krzyżowa.

Zaproszenie

XII edycja górskiej ewangelizacji w Beskidach odbędzie się pod hasłem „Spotkany w modlitwie”

Na górskie szczyty w każdą sobotę miesiąca w lipcu i w sierpniu zaprasza Fundacja Rodzina w Służbie Człowieka działająca przy franciszkańskim sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej.

Kalendarium:

6 lipca 2024 r. Magurka Wilkowicka

13 lipca 2024 r. Hala Boracza

20 lipca 2024 r. Soszów Wielki

27 lipca 2024 r. Kozia Górka

3 sierpnia 2024 r. Kotarz

10 sierpnia 2024 r. Góra Żar

17 sierpnia 2024 r. Potrójna

24 sierpnia 2024 r. Hrobacza Łąka

Na każdy szczyt uczestnicy akcji mogą wyruszyć dowolnymi szlakami w małych grupkach z rodzinami lub ze wspólnotami, by w samo południe na szczycie góry uczestniczyć w Eucharystii. Szczegóły i informacje dostępne są na:

<https://www.facebook.com/EwangelizacjaWBeskidach/>

Nasz Dziennik, nr 131 (8000), 8-9 VI 2024, s. 24

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy po wakacjach na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

**Dyżury w siedzibie KIK i biblioteka KIK
zawieszono do odwołania.**

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki KIK w Katowicach: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

PIĘKNO STWORZENIA / 61 /

Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.

La Paz i El Alto w Boliwii

Aby z Copacobana* w Boliwii nad jeziorem Titicaca (3812 m n.p.m.) dojechać do El Alto musimy przepłynąć promem przez **cieśninę Tiquina** o szerokości 850 m, dzielącą jezioro na dwie części.



Nasz autokar przepływa promem, dostosowanym do przewozu autokarów, z San Pedro de Tiquina do San Paulo de Tiquina na drugim brzegu cieśniny Tiquina. Pasażerowie płyną motorówką.

Zbliżając się do El Alto, po lewej stronie drogi widzimy piękny szczyt **Huayna Potosi** w paśmie Cordillera Real w Andach. Andy są najdłuższym łańcuchem górskim na Ziemi o długości 9000 km. Najwyższym szczytem w Andach jest Aconcagua (6961 m n.p.m.) w Argentynie.



Huayna Potosi 6088 m n.p.m. zdobyty w 1919 r.

Miasto **El Alto** leży na wyżynie Altiplano na wysokości 4150 m n.p.m. i ma 0,94 mln mieszk. (2020). 76% mieszkańców stanowią Ajmara, 9% Keczua, 15 % Metysi, a 0,1% Kreole (biali).



Do El Alto przyjeżdżamy w Święto Matki Bożej Szkaplerznej 16 lipca. Główną ulicą miasta idzie wielobarwna procesja, w której biorą udział orkiestry.



Miasto **La Paz**, oficjalna nazwa **Nuestra Señora de La Paz** (Nasza Pani Pokoju) leży na wysokości od 3200 do 4100 m n.p.m. i liczy 0,82 mln mieszk. (2020). W obszarze metropolitalnym La Paz żyje 2,19 mln obywateli.

Między La Paz i El Alto prowadzi kręta droga. Boliwijczycy wybierają zwykle jedną z trzech gondolowych kolejek linowych, w ten sposób pokonując ok. 400 m różnicy wysokości między miastami. Wielu mieszkających w El Alto pracuje w La Paz

Zjeżdżając autokarem z El Alto ukazuje się nam panorama gęstej zabudowy La Paz.



La Paz. Okrągła budowla w środku zdjęcia, to kryty stadion sportowy Coliseo Cerrado Julio Borelli Viterito (siatkówka, koszykówka, piłka nożna halowa i różne imprezy). Za stadionem biała wieża bazyliki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych.



La Paz. Bazylika Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Pomnik Krzysztofa Kolumba stoi blisko bazyliki.

W La Paz oglądamy też Pałac Prezydencki, Muzeum Etnografii i Folkloru ze śladami kul na fasadzie po buncie Indian, Targ Czarownic.



La Paz. Archikatedra Naszej Pani z 1835 r.



La Paz. Pałac Parlamentu na pl. Pedro Domingo Murillo.



La Paz. Bazylika św. Franciszka z XVIII w. Nie można w środku zrobić zdjęć.

* Opis Copacobana w biuletynie „Dłatego” nr 363

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski z pielgrzymki w 2009 r.

<https://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piepebo1.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 115 egz.